Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 38 Katowice, sobota 15-go lutego 1930. Rok 29

Dodatek dla funkcjonarjuszy państwowych.

Warszawa. Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przyjęto wnioski referenta w sprawie zatwierdzenia rachunków za lata 1923 i 1924 zgodnie z wnioskami N. I. K.

Z kolei uchwalono rządowy projekt ustawy w sprawie jednorazowego zasiłku dla funkcjonarjuszy państwowych, sędziów i prokuratorów, osób wojskowych, oraz emerytów, wdów i sierót. Komisja zmieniła w projekcie nazwę „zasiłek" na „dodatek". (Pat.)

Zwycięstwo biegacza polskiego.

Nowy Jork. W środę Petkiewicz startował w zbrojowni 7 p. gwardji narodowej do biegu na 1 milę angielską, t. j. 1609 m. Długodystansowiec nasz odniósł zwycięstwo w pięknym stylu, nie będąc ani na chwilę zaniepokojony przez współzawodników. Czas osiągnięty: 4 min. 28.6 sek. Czas ten świadczy o dalszej poprawie formy naszego biegacza. Drugie miejsce za Petkiewiczem zajął Amerykanin Millan. Następny start Petkiewicza odbędzie się 17 bm. w hali Madison Square Garden.

Nie chca Niemców!

Londyn. W odpowiedzi na zapytanie jednego z deputowanych Izby Gmin, czy istnieje zamiar zaproszenia przedstawicieli Niemiec do wzięcia udziału w obradach konferencji morskiej, Macdonald odpowiedział, że obecnie nie istnieje żaden projekt rozszerzenia zakresu pracy toczącej się konferencji. (PAT).

Londyn. Delegaci głównych mocarstw odbyli między sobą szereg konferencyj prywatnych. Rozmowy toczyły się miedzy Tardieu, Gibsonem i Mac Donaldem.

Eksperci przystąpili do ustalenia kwestji statków specjalnych, kategoryj, nie wchodzących w grę przy określaniu klasy głównych statków wojennych. W tym wypadku eksperci biorą za podstawę porozumienie prowizoryczne, zawarte w Genewie w r. 1927.

Czesi o umowie polsko-niemieckiej.

Praga. Cała prasa tutejsza bardzo żywo interesuje się dyskusją w parlamencie nad planem Younga, a zwłaszcza nad umową likwidacyjną polsko-niemiecką. Pisma stwierdzają naogół duże znaczenie dodatnie umowy likwidacyjnej dla uregulowania stosunków polsko-niemieckich i ogólnego uspokojenia Europy, niemniej jednak podkreśla prasa, że w sprawie umowy likwidacyjnej stoczona została w parlamencie gorąca walka, gdyż niemieckie stronnictwa nacjonalistyczne są jej zasadniczo przeciwne. (PAT.)

Średniowieczne zwyczaje w Chinach.

Pekin. 22 osoby, wśród których znajdowały się 2 kobiety, uznane winnemi pogwałcenia przepisów prawa przez dokonanie zbrodni, gwałtu lub rabunku, były cały dzień obwożone po ulicach miasta w specjalnym wozie, przeznaczonym dla skazańców, poczem zostały rozstrzelane przez żołnierzy. Setki widzów uczestniczyły przy wykonywaniu egzekucji. (PAT.)

5 miljardów potrzebują koleje polskie.

Warszawa. We czwartek odbyło się posiedzenie sejmowej komisji komunikacyjnej, na którem minister komunikacji inż. Kühn wygłosił przemówienie, poświęcając je sprawom inwestycyj, oraz przedstawiając komisji ogólny plan potrzeb inwestycyjnych P. K. P. Według planu ministra potrzeby inwestycyjne Kolei Państwowej tak w dziedzinie odbudowy zniszczeń wojennych, jak i w dziedzinie usprawnienia istniejących urządzeń kolejowych, budowy nowych linij, sięgają sumy 5 miljardów 805 milj. zł. Jest to 10-letni program inwestycyjny. Gdyby koleje polskie musiały przeznaczać rocznie tylko 210 miljonów na inwestycje, tak, jak to ma miejsce obecnie, to cały plan inwestycyjny zostałby wykonany w ciągu 28 lat, co, oczywiście, jest niemożliwem do wykonania ze względu na to, iż plan ten byłby po pewnym czasie przestarzały. Z ogólnej sumy 5 miljardów 805 milj. pochłonęłaby 4 miljardy budowa kolejowych objektów, zniszczonych przez wojnę, i modernizacja urządzeń kolejowych. Minister zaznaczył, że inwestycje te są konieczne tak ze względu na scalenie i usprawnienie polskich kolei, jakoteż i ze względu na przystosowanie olbrzymiego aparatu kolejowego do wzmożonych przewozów i wymogów życia gospodarczego.

Po przerwie rozpoczęła się szczegółowa dyskusja nad przemówieniem ministra, w której wzięło udział szereg posłów. Komisja przez usta przewodniczącego posła Sobolewskiego zwróciła się do ministra z prośbą o przesłanie komisji na piśmie referatu, który minister wygłosił, aby komisja mogła się zapoznać z szczegółami jego planu inwestycyjnego. Po przemówieniu prezesa posła Sobolewskiego zabrał głos minister komunikacji, obiecując rozpatrzenie wszelkich spraw, poruszonych w dyskusji, i przesłanie żądanego materjału komisji.

Losy umowy polsko-niemieckiej

Berlin. We czwartek parlament ukończył obrady nad trzeciem czytaniem projektów ustaw, związanych z umową haską. W porównaniu z poprzedniemi dniami zainteresowanie dla dyskusji zmalało, na co wskazuje mała ilość obecnych na sali posłów.

Komunistyczny poseł Steecker w gwałtownych słowach zaprotestował przeciwko zapoczątkowanej przez Watykan akcji obrony chrześcijańskiej na obszarze Rosji. Proces berliński przeciwko fałszerzom czerwońców, rewelacje socjalistycznego „Vorwärtsu" o subwencjonowanie organu centralnego niemieckiej partji komunistycznej przez ambasadę sowiecką w Berlinie, są to zdaniem posła Steeckera etapy przygotowań do koncentrycznego ataku międzynarodowego kapitału przeciwko Rosji sowieckiej.

Po krótkich przemówieniach kilku posłów mniejszych partyj lista mówców została zamknięta. Wszystkie projekty ustaw haskich odesłano do połączonych komisyj, a mianowicie komisji budżetowej i komisji spraw zagranicznych.

Następne posiedzenie parlamentu odbędzie się w środę 19 lutego. Główny punkt ciężkości sytuacji przenosi się obecnie do obu wspomnianych komisyj oraz na rokowania między rządem Rzeszy, a stronnictwami koalicji rządowej w sprawie reformy finansowej.

Walka z komunizmem w Niemczech.

Berlin. Policja berlińska opieczętowała lokal komunistycznej organizacji bojowej, która pod firmą t. zw. „Kartelu" antyfaszystowskiej młodej gwardji w miejsce rozwiązanego „Czerwonego frontu" komunistycznego rozwijała w Berlinie oraz na prowincji ożywioną działalność. Skonfiskowano liczne dokumenty. (PAT.)

Berlin. (Tel. wł.) Pruski minister spraw wewnętrznych, Grzesiński, wydał okólnik do wszystkich podwładnych mu instancyj administracyjnych, zalecając, aby władze administracyjne odmawiały zatwierdzenia wyborów do magistratu i innych władz samorządowych, o ile na liście wybranych figurują osoby, należące do partji komunistycznej lub do innych organizacyj wywrotowych. Prasa komunistyczna w Niemczech traktuje okólnik ten jako zapowiedź rozwiązania partji komunistycznej.

Komunistyczna prasa niemiecka na żołdzie rosyjskim.

Berlin. W związku z rewelacjami „Vorwärts'u", że centralny organ komunistycznej partji niemieckiej w Berlinie, „Rote Fahne", otrzymuje stale miesięczne subwencje od ambasady sowieckiej, oraz sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Berlinie, ukazał się komunikat ambasady sowieckiej, zaprzeczający kategorycznie oskarżeniom dziennika socjalistycznego. W odpowiedzi na to zaprzeczenie ambasady sowieckiej „Vorwärts" podtrzymując swe rewelacje donosi, że członkowie partji komunistycznej, w Niemczech, którzy przed niedawnym czasem prowadzili pertraktacje w sprawie sprzedaży drukarni komunistycznej, wyraźnie stwierdzili, iż zarówno ambasada sowiecka, jak i przedstawicielstwo sowieckie w Berlinie abonują regularnie po 5 tysięcy egzemplarzy „Rote Fahne". (PAT.)

Międzynarodowa konferencja w sprawach kolonij letnich.

W styczniu b. r. odbyła się w Berlinie konferencja, zwołana przez centralę niemiecką dla spraw kolonij letnich, t. zw. Landaufenthalt für Stadtkinder, dla przedstawicieli organizacyj, zajmujących się koloniami letniemi dla dzieci zagranicznych tych wszystkich państw, które biorą udział w akcji wymiany dzieci z Niemcami. Polskę na konferencji tej reprezentowało Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, kierujące wymianą dzieci pomiędzy Polską a Niemcami. Poza Polską reprezentowane były odnośne organizacje z Austrji, Węgier, Czechosłowacji, Szwajcarji, Danji, Norwegji i Finlandji.

Konferencja obradująca pod przewodnictwem prezesa centrali niemieckiej, dyr. minsterjalnego dr. Schneidera miała na celu wzajemne zapoznanie się przez reprezentantów poszczególnych organizacyj i państw z zasadami i metodami, stosowanemi w wymianie dzieci i organizacji kolonij. Omawiano z jednej strony wymianę z państwami południowemi, jak Austrja, Czechosłowacja, Węgry i Szwajcarja, odbywającą się w płaszczyźnie postulatów zdrowotnych i leczniczych. Dzieci niemieckie wyjeżdżają do wzorowo urządzonych sanatorjów i lecznic państw południowych, położonych przeważnie w górach wzgl. na terenach, posiadających specyficzne warunki klimatyczne, z drugiej strony dzieci tych państw wyjeżdżają do podobnych instytucyj, położonych w Niemczech, przeważnie nad morzem.

Na innych zasadach odbywa się wymiana z państwami północnemi. Kierowana przy pomocy zainteresowanych organizacyj nauczycielskich odnośnych państw, ma na celu umożliwienie i ułatwienie wyjazdu młodzieży niemieckiej przedewszystkiem szkół średnich do rodzin duńskich, szweckich itp., na skutek czego dzieci odnośnych rodzin duńskich i szweckich przyjeżdżają do rodziców, wysłanych na północ dzieci niemieckich. Akcja ta rozwijająca się w płaszczyźnie zasad wychowawczo-szkolnych ma na celu przyswajanie sobie języka obcego, poznawanie innego kraju i jego języka, kultury i otoczenia i nawiązywania nici przyjaźni między poszczególnemi narodowościami.

Jeszcze w innej płaszczyźnie odbywa się wymiana dzieci między Polską a Niemcami, mianowicie w płaszczyźnie świadczeń dla mniejszości i to polskiej w Niemczech, a niemieckiej w Polsce przez ściąganie dzieci odnośnej mniejszości do państwa macierzystego i organizowanie dla nich tam kolonij o charakterze wynoczynkowo - wychowawczym. W Polsce tworzeniem kolonij tych dla dzieci polskich z Niemiec zajmuje się Związek O. K. Z. Niestety, mimo, że zasady te tak mocno różnią się od zasad powyższych, bliższe omówienie ich nie nastąpiło w specjalnym referacie, a zaledwie w zarysach ogólnych poruszone zostało przez

jednego z referentów niemieckich oraz uzupełnione przez reprezentanta polskiej organizacji w toczącej się po referatach dyskusji.

Stwierdzić jednakże trzeba, że konferencja w rezultacie dała obfity i ciekawy materjał informacyjny o charakterze i rozwoju kolonij oraz dużo praktycznych wskazówek, dotyczących organizowania wymiany. Postanowiono tego rodzaju konferencje odbywać corocznie.

Wieczorem wydała organizacja niemiecka zwołująca konferencję, obiad z współudziałem przedstawicieli niemieckich czynników urzędowych.

Zewnętrznym wyrazem nastroju, panującego w czasie obiadu, było odegranie hymnów narodowych wszystkich państw, biorących udział w konferencji, m. in. na jednem z czołowych miejsc hymnu polskiego „Jeszcze Polska nie zginęła“, zakończonego okrzykiem na cześć Polski. Jako charakterystyczne wymienić wypada przemówienie przedstawciela Gdańska, który — podnosząc węzły — łączące Gdańsk z Polską i zgodną współpracę w zakresie kolonij letnich, wniósł toast w imieniu Gdańska i Polski z podziekowaniem dla organizacji niemieckiej, za zwołanie konferencji i prowadzenie całej akcji.

Wiosną roku bieżącego odbędzie się w Warszawie konferencja polsko-niemiecka dla omówienia techniki tegorocznych transportów dzieci z Niemiec do Polski i z Polski do Niemiec.

Przegląd polityczny

Walka Watykanu z Moskwą.

Prasa niemiecka obszernie omawia orędzie kurji papieskiej o prześladowaniu religji w Sowietach. „Börsen-Zeitung“ utrzymuje, że Rzym wydał Moskwie wojnę tem groźniejszą dla możnowładców na Kremlu, iż prowadzi ją instytucja, nieuchwytna dla rządu sowieckiego.

„Kölnische Zeitung“ wskazuje, że wojna, wydana Moskwie przez Papieża, ma na celu widocznie pozyskanie wpływu na kościół prawosławny, co właśnie stanowi ulubioną myśl obecnego Papieża.

„Berliner Tageblatt“ oświadcza, że orędzie papieskie przecina ostrem cięciem nici, jakie dotychczas istniały między Stolicą Apostolską a rządem Sowietów.

Nacionalistyczny „Tag“ nie wątpi, że orędzie obudzi nietylko samych katolików do zreformowania obecnego życia publicznego Europy.

Rezerwy zbożowe w Niemczech.

Na wniosek ministra wyżywienia Rzeszy ma być z funduszów skarbowych wyasygnowana kwota 20 milj. marek, przeznaczona na zakup i magazynowanie żyta. W ten sposób niemiecki rynek żyta zostanie odciążony o przeszło 100.000 tonn żyta. Ilość ta będzie zakupiona, pozostanie jednak na składzie u sprzedawcy, a dopiero w odpowiednim momencie konjunkturalnym będzie rzucona na rynek. W ten sposób ma być utworzona na wzór Polski państwowa rezerwa zboża. Wykonawcami tych planów zbożowych są oba półpaństwowe koncerny, które prowadzą rokowania zbożowe z Polką.

Wzrost nastrojów przeciw bolszewikom.

Odosobnione dotychczas głosy przeciwko bolszewizmowi skupiły się w ostatnich czasach w świecie w jednolity front. Zwraca na to uwagę prasa rosyjska i stwierdza, że front ten coraz bardziej wzrasta, zwłaszcza pod wpływem akcji francuskiej z powodu zaginięcia Kutjepowa, oraz protestów wszystkich wyznań przeciwko prześladowaniu religji w Moskwie. Akcja ta znajduje wyraz także w dziedzinie gospodarczej przez utworzenie barjer celnych, odgradzających Rosję coraz bardziej od państw kapitalistycznych.

Co do akcji przeciwko prześladowaniu religji, to zaznacza urzędowy dziennik „Prawda“, że w Anglji, Szwajcarji, Ameryce i w całym szeregu innych państw, kapłani katoliccy, anglikańscy, pastorowie, popi prawosławni, i żydowscy rabini zjednoczyli się pod komendą swych zwierzchników we wspólnem wystąpieniu przeciwko Rosji. Przyłączył się do tej akcji nawet Papież.

Z Genewy zaczynają rozlegać się głosy, żądające zorganizowania międzynarodowego protestu przeciwko prześladowaniom Niemców w Rosji.

Prasa rosyjska widzi w tych objawach przygotowania do generalnej ofenzywy świata kapitalistycznego na bolszewizm.

Poseł rosyjski organizatorem zamachu.

Na zarządzenie meksykańskiego ministerstwa wojny, w Vera Cruz aresztowano posła sowieckiego Makara, który przygotowywał się do wyjazdu przez Francję do Sowietów. Aresztowany pozostawać będzie w więzieniu aż do wyświetlenia całkowitego sprawy zamachu na meksykańskiego prezydenta Ortiz Rubio. Władze meksykańskie mają pewne dane, iż poseł sowiecki był dobrze poinformowany o planowanym zamachu. W czasie rewizji, dokonanej w zabudowaniach poselstwa sowieckiego w Meksyko, aresztowano jednego z pracowników poselstwa, Meksykańczyka.

Poseł sowiecki Markar wraz z żoną przebywał już od soboty w Vera Cruz i oczekiwał na odejście okrętu. Mimo protestów zdjęto pieczęcie i dokonano rewizji bagażu dyplomatycznego. W czasie rewizji znaleziono poważny materjał, obciążający posła, jednakowoż szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Policja francuska w ambarasie.

Dzienniki francuskie wyrażają niezadowolenie ze ślamazarnego tempa dochodzeń, prowadzonych przez policję paryską w sprawie zaginięcia gen. Kutjepowa. W każdym razie pisma wyrażają życzenie, aby Dowgalewskij i jego przyjaciele jak najprędzej porzucili Francję. Przypominają przy tej sposobności pewien wypadek porwania, który mógł być również zastosowany wobec gen. Kutjepowa. Mianowicie pewnego agenta G. P. U., który dokonał szeregu nadużyć, wepchnięto siłą do samochodu, poczem uśpiono przy pomocy jakiegoś narkotyku. Porwany odzyska przytomność dopiero na pokładzie statku, zdążającego do Rosji. Agent ten został skazany w Moskwie na 10 lat więzienia.

Wystawa pokoju.

W Hadze otwarto wystawę pokoju w związku z dziesięcioleciem istnienia Ligi Narodów. W organizowaniu wystawy czynny udział wzięło holenderskie stowarzyszenie przyjaciół Ligi Narodów. W uroczystości otwarcia wystawy brali udział przedstawiciele rządu holenderskiego, przedstawiciele państw zagranicznych w Hadze, delegaci Ligi Narodów, oraz korespondenci wszystkich pism zagranicznych, przebywający w Hadze. Wystawa podzielona została na 5 działów, które obrazują poszczególne okresy walki o pokój, oraz akcję Ligi Narodów w tym kierunku. Wśród licznych dokumentów znajduje się na wystawie oryginał traktatu, zawartego w Münster w r. 1648, który zakończył wojnę 30-letnią.

Brak mięsa w Rosji.

Władze sowieckie w Moskwie wyznaczyły 11 dni w miesiącu, podczas których żadna z restauracyj moskiewskich nie będzie miała prawa wydawać dań mięsnych. To samo ma być wprowadzone w Charkowie i w innych miastach.

Skutki masowego pozbywania się bydła przez rolników zaczynają się więc już ujawniać.

Dynastja hiszpańska w niebezpieczeństwie.

Hiszpański ambasador w Londynie złożył oświadczenie w związku z krążącemi pogłoskami proklamowania w Hiszpanji republiki przy udziale liberałów.

Ambasador hiszpański wyjaśnia, iż przewódca liberałów Romanones prowadzi akcję w kierunku rozbudowy demokracji w ramach monarchji konstytucyjnej, przyczem osoba króla Alfonsa nie budzi wśród liberałów zastrzeżeń. Przed wyjazdem do Paryża Romanones oświadczył tylko, iż taka właśnie rozbudowa monarchji konstytucyjnej w myśl wzorów Anglji i Belgji może uchronić jedynie dynastję od upadku.

Syndykat przemycania alkoholu.

W poniedziałek wykryto w Chicago największą co do rozmiarów organizację przemytniczą alkoholu. Był to kompletnie zorganizowany syndykat przemytniczy, który obejmował teren całych Stanów Zjednoczonych, zatrudniając przeszło 200 osób i obracając kapitałem 6 miljonów dolarów. Wykrycie syndykatu przemytniczego stało się wielkim skandalem, gdyż w aferę tą są zamieszane bardzo znane osobistości.

Branka litewska.

19) —o— (Ciąg dalszy).

XVI.

Przed wielu laty tajemnicza i pierwotna świątynia Litwy, tak zwane święte miejsce Romowe, po zburzeniu go w Prusiech przez Krzyżaków, zostało przeniesione i od dawna znajdowało się wraz z iskrą tajemniczego, pierwotnego ognia, który nieustannie gorzał w tej świątyni, w twierdzy drewnianej, jak wogóle owoczesne, zbudowanej przy ujściu rzeki Dubissy do Niemna. Zwano to miejsce Dubissą, co Niemcy w swoich kronikach przekręcili na Bissen, czyli Bissena. Była to właściwie wyspa u zbiegu dwóch rzek, gdzie pod osłoną pobliskiej warowni Bisseny płonął znowu Znicz wieczysty, przypominający cześć ognia z Indyj niegdyś przed wiekami przez pierwotnych Litwinów przyniesioną. Jednakże przed trzydziestu laty, to jest w roku 1294, Krzyżacy i tu się wdarli. Pogłoska, że się w tamtejszem Romowe wielkie skarby znajdowały, kusiła jeszcze więcej chciwych na łupy Krzyżaków. Napaść była zręczna i niespodziana, miejsce święte zdobyto i spalono ze szczętem; kapłanów wymordowano przez zemstę za zabicie rycerza zakonnego Konrada Tuschenfelda, innych zaś mieszkańców życiem obdarzono. Utrata Romowe bolesną była dla Litwinów, lecz nie odważali się go tu na nowo osadzać, zwłaszcza, że Bissena co rok niemal na nieustanne najazdy od Niemców wystawioną była. Otóż gdzie w następnych latach ukryli Litwini tajemnicze swe Romowe, tego napewno już i kronikarze nie wiedzą, choć podają rozmaite nazwy miejscowości, jakoby dogodnych do tego. Pozostało to tajemnicą.

Ale tajemnica istniała tylko dla obcych, swoi i zaufani wiedzieli o niej dobrze. Spokojnie też, choć z pewnym trudem, przedzierając się przez leśne, umyślnie nietorowane gęstwiny, jechała księżniczka z małym swym orszakiem do tajemniczej świątyni, przy której mieszkał arcykapłan Krewe-Krewejto, jedyny na całą Litwę, utrzymujący ciągle odwieczny płomień Znicza, przyniesiony przed wielu wiekami z Indyj jeszcze, jak mówiły podania, do Romowe w Prusiech, a stamtąd w chwili zagłady tamtejszej świątyni, uniesiony do Romowe pod Bisseną i znowu, gdy Krzyżacy, wymordowawszy kapłanów, rozrzucili i zgasili ten ogień w Bissenie, uniesiony w iskierce do nowego tajemniczego schronienia w głębi lasów litewskich.

Jechano dość długo, przedzierając się przez naturalne lub też naśladujące naturalne przeszkody, spiętrzone umyślnie ku zmyleniu drogi nieproszonym przybyszom; lecz zając ani razu drogi nie przebieżał, drzwa w lesie nie skrzypiały, i wszystko zapowiadało szczęśliwą drogę. Ale bo też przyznać trzeba, że Witginsowa uważna była na wszystko, coby mogło być szkodliwem wedle ówczesnych pojęć, do dzisiaj nawet trwających po części wśród pospólstwa: i tak, gdy Aldona krająć chleb zadrasnęła sobie cokolwiek paznogieć i trzeba było go obciąć, ochmistrzyni natychmiast sama go jej obciąwszy, zawinęła starannie w piękną szmatkę, nie rzucając na ziemię ani odrobiny, bo jakby zły jaki duch go porwał, niktby mu już go nie odebrał. Aldona miała przy sobie łuk i strzały i nieraz ich używała, przebywając mało uczęszczaną ciemną puszczę, pełną dzikiego zwierza, który po większej części wcale jeszcze ludzi nie znając, nie bał ich się i zbliżał na strzał spokojnie. Spieszyć po takich bezdrożach było niepodobieństwem prawie, to też zapóźniono się cokolwiek i z radością spostrzegłszy błyszczące zdaleka światło, trzeba było zanocować w pierwszej lepszej chacie, gdy noc zapadała.

Chata była to tak zwana numa, z bierwion okrągłych, mchem utykanych stawiana, dach dla bezpieczeństwa od ognia korą jodłową pokryty, okien nie było wcale, tylko dwoje drzwi z obu końców numy, jedne mniejsze dla ludzi, drugie większe i szersze dla bydła i wywożenia nawozu, nade drzwiami malutkie okienko dla wyjścia dymu, z wewnątrz zamykane okienniczką. W pośrodku numy wykopany okrąg obszerny na ognisko, w którego środku palił się duży jasny ogień z olszyny w chwili gdy weszli podróżni. Obwód cały tego okręgu obłożony kamieniami, niby murkiem, na którym siedzieli domownicy, jak na ławie, śpiewając i naprawiając zaprzęgi, skrobiąc drewna ku wyrobieniu z nich sprzętów domowych, lub przędąc, co i mężczyźni, nietylko kobiety zwykli byli czynić w niższej klasie ludu. Na trzy kroki zdala od obwodu ogniska okalał je w kwadrat mocny płot, czyli niska do ramienia człowieczego ściana, ponad którą spojrzawszy widać było dookoła rzeczywistych ścian numy, poprzywiązywane przy żłobach i półdrabkach bydło, wieprze, owce i wszelki gospodarski dobytek. Ale ta przestrzeń pomiędzy ogniskiem i ową niską ścianą, otaczającą je z daleka, była ubita, wytokowana i czysto umieciona. Już wchodząc przy zapadającym zmroku, widziano, że na zewnątrz pod wydatnemi okapami dachu nie było wozu, choć stał jak zwykle wszelki sprzęt gospodarski większych rozmiarów, postawiono więc tam wózki podróżne, słudzy zajęli się końmi, a trzy kobiety weszły do numy, z której drzwi roztwartych błyszczące ognisko podróżnych do niej zwabiło.

— Nie trzeba mówić, kto jesteśmy!... — szepnęła wchodząc ochmistrzyni pannom.

Przyjęto ich gościnnie, zaczęto usuwać się coprędzej, pozostawiając gościom najwygodniejsze miejsce przy ognisku, nie przerywano jednak w pierwszej chwili pieśni. Wtem Marti, młoda dziewczyna, towarzysząca Aldonie, trąciła ją zlekka w ramię, wskazując w bok ku owej niskiej ścianie, okrążającej ognisko i tłumiąc śmiech. (Ciąg dalszy nast.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 15 lutego

Śśw. Faustyna i Jowity, męcz. † 121 r.

Św. Sewera, kapłana.

SŁOW.: SZCZĘSŁAW.

Jutro niedziela, 16 lutego: Św. Juljanny, panny i męczenniczki.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.56,	o godz. 17.02
Księżyca	„ 20.01,	„ „ 8.13

Długość dnia wynosi 10 g. 6 min.

Zmiany powietrza: łagodnie. Jutro: pieknie wypogodzono.

— **Rolnikom rozłożono zaległości na raty.** Ministerstwo skarbu zarządziło, aby rolnikom, zalegającym w dniu 1 stycznia 1930 z zapłatą podatków: gruntowego, dochodowego i majątkowego w kwocie ponad 100 zł. rozłożono spłatę tych zaległości na 4 raty, płatne w marcu, czerwcu i wrześniu 1930 roku, oraz w styczniu 1931 roku.

Rolnikom, których zaległości nie przekraczają z tytułu tych podatków kwoty 100 zł. rozkłada się spłatę zaległości na dwie równe raty, płatne we wrześniu 1930 i styczniu 1931. Od zaległości tych pobierane będą odsetki za odroczenie w wysokości 1 proc., względnie 0,5 proc. miesięcznie, począwszy od ustawowych terminów płatności.

Ulgi powyższe będą stosowane tylko do tych rolników, którzy zapłacą w ustawowych terminach bieżące — za rok 1930 — należności podatków: gruntowego, dochodowego i majątkowego. Ulgi te są generalne, przeto ich zastosowanie następuje z urzędu bez podań. Urzędy skarbowe otrzymały polecenie sporządzenia odnośnych wykazów płatników, do których ulgi te mają być zastosowane. Rolnicy, od których pobór podatku gruntowego uskuteczniają zarządy gminne, wpisani będą do wykazu tylko z kwotą zaległości w podatku dochodowym i majątkowym.

— **Dzieci polskie z obczyzny.** We wszystkich województwach odbyło się pierwsze w tym roku zebranie wojewódzkich komitetów kolonij letnich, zorganizowanych przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, celem umożliwienia dzieciom polskim z Niemiec, Śląska Opolskiego i Gdańska, spędzenia miesięcy wakacyjnych w kraju. Związek Obrony Kresów Zachodnich przewiduje, że w roku bieżącym będzie mógł sprowadzić na kolonje letnie 15.000 dzieci polskich z obczyzny.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Krwawa kłótnia). Na dworcu kolejowym w Katowicach wywiązał się spór między 2 mężczyznami. Obaj byli pijani. Sprzeczka skończyła się bijatyką. Jeden z awanturników nazwiskiem Fryzol strzelił do swego przeciwnika Janasa z rewolweru. Kula utkwiła w brzuchu. Ciężko rannego odstawiono do lecznicy. Sprawcę aresztowano i osadzono w więzieniu.

— (Nowy związek. Przed kilku dniami założono w Katowicach nowy związek pod nazwą: „Związek fabrykantów czekolady i cukrów w Polsce — oddział śląski z siedzibą w Katowicach.

— (Zaginięcie osoby). Policja w Katowicach donosi: Uczeń gimnazjalny Cezar Remjusz Kamiecki z Częstochowy, lat 17, wyszedł z domu rodzicielskiego w dniu 6 lutego i od tego czasu zaginął. Rodzice ucznia mieszkają w Częstochowie przy ulicy Kościuszki 66. Wiadomości, które mogą przyczynić się do odszukania miejsca pobytu wymienionego ucznia uprasza się kierować do policji w Katowicach lub do najbliższego posterunku policyjnego.

— (Bijatyka). W pociagu osobowym, który wyjechał z Katowic w kierunku Ząbkowic, w przedziale 4-tej klasy kilku podróżujących robotników rozpoczęło sprzeczkę z żydami. Wkrótce spór stał się przyczyną bijatyki. M. Skolanik i J. Kalba z Sosnowca doznali obrażeń. Policja wdrożyła dochodzenia.

Załęże pod Katowicami. (Sędziwy wiek). W czwartek, dnia 13 b. m. skończyła tutejsza obywatelka, Julianna Buczkowa 72 rok życia. Sędziwa staruszka jest stałą czytelniczką „Górnoślązaka“ od jego powstania. Mimo podeszłych lat cieszy się dobrem zdrowiem i niebywałą czerstwością. W dniu tym składają Jej życzenia długiego jeszcze życia w szczęściu i zdrowiu oraz obfitych łask Bożych: rodzina, krewni i znajomi oraz redakcja „Górnoślązaka.“

Dąb w Katowickiem. (Sprzeniewierzenie). Pracownik biurowy Karol Czech z Giszowca sprzeniewierzył 800 złotych na szkodę swego pracodawcy Jana Żywiczoka z Dębu. Niesumiennego pracownika oddano w ręce policji.

Mysłowice. (Listy wyborcze). Listy wyborcze do wyborów komunalnych w Mysłowicach zostały wyłożone w poszczególnych lokalach wyborczych. Listy można przejrzeć w czasie od 17 lutego do 5 marca. Każdy uprawniony do głosowania mieszkaniec Mysłowic winien przekonać się, czy nazwisko jego zostało wciągnięte do listy wyborczej.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Zabity na kopalni). W podziemiach szybu „Barbary“ wydarzył się okropny wypadek. Gdy górnik Koszek po ukończeniu pracy wracał pod szyb, został pochwycony przez lokomotywę kolejki podziemnej. Koła lokomotywy odcięły nieszczęśliwemu robotnikowi obie nogi. Koszek zmarł w podziemiach kopalni wskutek upływu krwi. Zmarły pochodził z Wielkopolski. W szybie „Barbary“ przepracował tylko 9 dni.

— (Bijatyka). W restauracji Pawliczka w Król. Hucie wywiązała się sprzeczka między K. Kasztanem a W. Sąsałą z Król. Huty. Spór skończył się bijatyką. Jeden z awanturników uderzył restauratora puszką od śledzi, raniąc go w głowę. Nikodem Rückert, który stanął w obronie oberżysty, został ciężko pobity. Awanturnicy uszkodzili stoły i krzesła. W. Kasztana odstawiono do komisarjatu, Sąsała zbjegł.

— (Rynek pracy). Wskutek ciężkiego położenia gospodarczego przemysłu hutniczego i węglowego liczba bezrobotnych w Król. Hucie powiększa się stale. W ostatnim tygodniu sprawozdawczym zarejestrowano w król.-huckim urzędzie pośrednictwa pracy 2 tysiące 44 osób, w tem 1725 bezrobotnych mężczyzn i 319 kobiet. Z 150 wydalonych z pracy osób tylko 57 robotników przyjęto do pracy w innych przedsiębiorstwach, wskutek czego w ubiegłym tygodniu liczba bezrobotnych zwiększyła się o 93 osoby.

Z Swiętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłowickiem. (40-lecie towarzystwa.) Związek katolickich robotników pod opieką św. Józefa w Lipinach obchodzi w roku bieżącym 40 rocznicę swego założenia. Obchód 40-lecia odbędzie się w dniu 6 lipca 1930 r. Zarząd wymienionego związku wzywa bratnie towarzystwa z Lipin i okolicy, aby w dniu tym nie urządzały zabaw, lecz wzięły udział w obchodzie 40-lecia Towarzystwa katolickich robotników. Prezesi poszczególnych towarzystw wzgl. sekretarze zechcą przesłać swoje adresy na ręce sekretarza związkowego. Uprasza się adresować: Jan Pozimski, Lipiny, ulica Szkolna 17.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Zebranie Tow. Polek) odbyło się w niedzielę 9 lutego przy udziale 200 członkiń. Przewodnicząca p. Siwowa zagaiła zebranie, poczem miano przystąpić do wyboru nowego zarządu. Członkinie postanowiły jednak nie zmieniać dotychczasowego zarządu. Ponieważ nie było żadnych sprzeciwów, towarzystwem będzie kierował nadal stary zarząd, który składa się z p. Siwowej jako przewodniczącej, p. Szatanowej skarbniczki i p. Bańczykowej jako sekretarki. Pomimo, iż towarzystwo tutejsze pracowało w cichości, to jednakowóż pod przewodnictwem p. Siwowej rozwija się coraz bardziej. Oby zarząd pracował dalej w tym samym duchu co dotychczas nad rozwojem towarzystwa, a owoce jego pracy przyniosą towarzystwu coraz większy rozgłos i znaczenie.

Z Pszczyńskiego.

Kobielice w Pszczyńskiem. (List od gospodarza-rolnika). Mamy spóźnioną zimę. Gospodarze-rolnicy ukończyli ważniejsze roboty około obejścia, gdyż przez cały miesiąc grudzień na dworze było słonecznie i ciepło. Obecnie rolnicy odpoczywają. Ja również odpoczywam, aby nabrać nowych sił, potrzebnych do ciężkiej pracy w polu — na wiosnę. Siedzą przy piecu i palą fajkę. Żona krząta się po izbie. Już po godzinie 12 w południe, a mego synka-szkolarza nie widać. Jakoś długo siedzi we szkole. O wiele dłużej, jak dawniej za czasów pruskich, gdy naprzykład ja uczęszczałem do szkoły. Godzina druga po południu. Nareszcie chłopak wrócił ze szkoły do domu. Pytam się synka: „Dlaczego teraz przychodzisz, co robicie w szkole tak długo?“ Chłopak odpowiedział: „Uczyliśmy się, jak zawsze do godziny pierwszej, potem nasz nauczyciel urządził próbę, bo będziemy grali „Jasełka.“ „A jak to idzie na tej próbie?“ — pytam chłopaka. Synek odpowiedział: „Już wszystko umiem, ale nie powiem, bobyście potem na przedstawienie nie przyszli!“ Na tem skończyła się nasza rozmowa. Wreszcie nadszedł ten dawno przez młodzież szkolną oczekiwany dzień. Było to w niedzielę, 9 lutego. Zabieram moją „starą“ i dalej na przedstawienie teatralne. Wybraliśmy się dość nieskoro, bo lokal był już nabity ludźmi. Ale jakoś tam miejsce dostaliśmy. Po przybyciu naszego W. ks. proboszcza z Brzeźca rozpoczęło się przedstawienie „Jasełek.“ Po podniesieniu zasłony ukazał się na scenie najpierw kierownik szkoły p. Rochacz, który przywitał ks. proboszcza i nas rodziców, poczem mówił dlaczego urządza szkoła przedstawienie „Jasełek“, wreszcie dziękował rodzicom, że licznie przybyli na przedstawienie, mając zrozumienie dla sprawy wychowania dzieci przez nauczycieli. Następnie zabrał głos nasz W. ks. proboszcz, który podkreślał w swem przemówieniu, że duchowieństwo katolickie, rodzice i nauczycielstwo muszą spełnić obowiązki w wychowaniu dzieci i zgodnie współpracować. Po przemówieniach odbyło się przedstawienie „Jasełek.“ Widać było owoce trudnej pracy nauczycielstwa oraz wysiłku dzieci, aby przedstawienie wypadło jak najlepiej. W ubiegłą niedzielę wielu rodziców poznało ważność wychowania przez polską szkołę. Nauczycielstwu naszemu „Szczęść Boże“ w dalszej pracy.

Gospodarz.

Ćwiklice w Pszczyńskiem. (Zaczadzenie). Majster piekarski Z. z Ćwiklic musiał już dwa razy wezwać lekarza z powodu zaczadzenia. Przed 14 dniami czeladnicy wzniecili ogień w piecu piekarskim. Piekarz Z. położył się obok pieca, gdyż był bardzo spracowany. Po upływie pół go-

dziny czeladnicy stwierdzili, że majster utracił przytomność. Natychmiast przywołany lekarz przywrócił mu przytomność. Przyczyną zaczadzenia było zatrucie gazem węglowym. W ciągu ubiegłego tygodnia spotkał ten sam los obu czeladników. Także w tym wypadku przywołano lekarza.

Imielin w Pszczyńskiem. (Pożar). W tych dniach wybuchł pożar w obejściu Otylji Noconiowej. Ogień zniszczył stodołę, napełnioną zapasami zboża i paszy. Szkoda wynosi 7 tysięcy złotych. Przyczyny wybuchu pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Woszczyce w Pszczyńskiem. (Pięciolecie założenia towarzystwa młodzieży.) W niedzielę 9 lutego obchodziła młodzież w Woszczycach pięciolecie założenia stowarzyszenia. Rano odbyło się nabożeństwo, które odprawił miejscowy patron stowarzyszenia, ks. proboszcz Zając. Po południu odbyło się przedstawienie teatralne, na które przybyło wielu gości, wśród nich miejscowe nauczycielstwo. Licznie zebraną publiczność przywitał prezes towarzystwa Pisarek. W. ks. proboszcz Zając wygłosił mowę na temat święta papieskiego. Młodzież odegrała sztukę sceniczną p. t. „Dwaj bracia". Następnie komendant związku, nauczyciel Karuga z Królewskiej Huty przemówił do zebranej publiczności na temat odpowiedzialności starszego społeczeństwa w wychowaniu młodzieży pozaszkolnej. Po przemówieniu nauczyciela Karugi zespół amatorski odegrał jeszcze dwie sztuki teatralne humorystyczne p .t. „Jak Jaśkowi zachciało się być panem" i „Soroń u hrabiego". Całość wypadła ku zadowoleniu wszystkich uczestników.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przedstawienie teatralne). Kongregacja Marjańska odegra w niedzielę 16 lutego w sali Hotelu Świerklaniec teatr amatorski. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Ósme przykazanie" czyli „Nie świadcz fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu twemu." Początek o godz. 6 wieczorem. Bilety można wcześniej nabyć w księgarni Basisty.

— (Brutalny mąż). Przed sądem w Rybniku odpowiadał pewien mężczyzna. Akt oskarżenia zarzucił mu, że żonę swoją przywiązał do łóżka, następnie pobił ją ciężko grubym kijem. Na krzyk kobiety przybyli sąsiedzi, którzy przywołali policjanta. Na rozprawie sądowej oskarżony oświadczył, że nie katował żony, tylko skarcił ją nieco, ponieważ zjadła żółtko z jajka, które było przeznaczone dla kanarka! Świadkowie obciążyli podsądnego tak bardzo, że sąd skazał go na 2 miesiące więzienia.

Żory. (Przedstawienie teatralne). W niedzielę 16 lutego odegra Kongregacja Marjańska w Domu Związkowym sztukę teatralną p. t. „Ciotka Karola". Początek o godz. 6 wieczorem. Uprasza się o liczny udział.

Kopalnia Rymer w Rybnickiem. (Korespondencja). W naszym ulubionym „Katoliku" bardzo często czytam, jak na różnych kopalniach i w hutach odznaczają robotników za długoletnią pracę. Wobec tego nie będzie od rzeczy, jeżeli napiszę kilka słów o jubilatach na naszej kopalni „Rymer" oraz o podarkach jubileuszowych. Mianowicie wszyscy robotnicy, którzy pracują na kopalni 25 lat, otrzymali podarek pieniężny w wysokości jednomiesięcznego zarobku, co jeszcze nigdy nie bywało, jak długo istnieje kopalnia „Rymer." To też ci wszyscy robotnicy są zadowoleni i wdzięczni za dar jubileuszowy. Niestety zupełnie pominięto robotników, którzy pracują 30, 35 i 40 lat bez przerwy. Wprawdzie wszystkich spisano, lecz tylko tych 25-letnich uwzględniono. Zarząd kopalni skrzywdził więc szereg weteranów pracy, którzy bez wątpienia zasługują na odznaczenie. Żałowano kwot od 250 do 350 złotych dla poszczególnych górników, którzy wszystkie siły i całe zdrowie swoje zmarnowali, a to tylko w interesie kapitalistów. Nic też dziwnego, iż wielkie niezadowolenie zapanowało w kołach tych pokrzywdzonych, bo na innych kopalniach i w hutach obwodów rybnickiego, pszczyńskiego i katowickiego życzliwiej traktuje się starych robotników, oraz pamięta się także o nich, gdy przepracują 30, 35, 40 i więcej lat. Mam nadzieję, iż powyższe słowa przyczynią się do zmiany dotychczasowych praktyk w zarządzie naszej kopalni oraz, że krzywda wyrządzona starym robotnikom w bieżącym roku zostanie naprawiona.

Pokrzywdzony.

Raszczyce. (Rocznica założenia Związku matek chrześcijańskich). W ubiegłą niedzielę obchodził Związek matek chrześcijańskich tutejszej parafji rocznicę swego założenia. Na sali oberżysty Makulika odbyła się uroczysta wieczornica. Patron związku ks. Kandziora wygłosił okolicznościowe przemówienie. Przy kawie i placku bawiono się i gawędzono wesoło. Związek ma 164 członkiń. W ubiegłym roku związek miał tylko 30 członkiń.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Bal karnawałowy.) Tradycyjny bal polski, który corocznie gromadzi obywatelstwo naszego grodu, zapowiada się świetnie. W sobotę, dnia 15 lutego sala hotelu „Polonja" w Tarnowskich Górach rozbrzmiewać będzie rytmem pierwszorzędnego zespołu muzycznego 11 pułku piechoty pod kierownictwem porucznika p. Króla. Mnóstwo niespodzianek da możność i nietańczącym uczestnikom do rozrywki, między innemi walka baloników przy pięknym reflektorze z Katowic — będzie miłem wspomnieniem tej oryginalnej zabawy karnawałowej. Wstęp 3 złote. — Każdy setny bilet wstępu otrzyma piękny upominek. Czysty dochód przeznacza komitet na cele dobroczynne Towarzystwa św. Wincentego a Paulo i kolonje letnie Związku Obrony Kresów Zachodnich. W razie pominięcia kogoś w zaproszeniu na bal — uprasza się żądać zaproszenia w aptece przy rynku.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Usiłowane zabójstwo). Murarz K. W. z Nowego Bytomia, lat 28, skierował lufę nabitego rewolweru do piersi swej narzeczonej W. B., lat 19, i byłby ją zastrzelił, gdyby nie przytomność umysłu dziewczyny. W krytycznym momencie odważna dziewczyna podbiła rękę murarza, ratując się w ten sposób od śmierci. Chodzi w tym wypadku o rozpaczliwy czyn na tle zawiedzionej miłości. Na prośbę dziewczyny młody człowiek oddał jej rewolwer, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (W sprawie procesu przeciw działaczom lewicy). W związku z notatką o procesie przeciw działaczom polskiej partji socjalistycznej, oskarżonych o działalność antypaństwową, donosimy, że w drugim dniu rozpraw główny oskarżony Andrzej Czuma nie stawił się na rozprawę, na skutek czego obrona zażądała przerwania procesu i wznowienia go z chwilą sprowadzenia Czumy. Sąd żądaniu temu odmówił. Czuma zostanie odszukany i doprowadzony do sądu. Następnie przesłuchano oskarżonych, z których dzisiaj zeznawało czterech, mianowicie Gadomski, Polka, Spałek i Kustro. Oskarżeni nie przyznali się do winy. Proces Czumy usiłują w dalszym ciągu uzyskać komuniści. W drugim dniu rozpraw komuniści rozwiesili w różnych punktach miasta transparenty, które policja usunęła.

Łódź. (Rozjuszony lew). Na lekcji tresury w ogrodzie zoologicznym czteroletni lew nubijski wpadł w szał i rzucił się na swego pogromcę, Władysława Kajtara, który zdążył w porę uciec z klatki. Rozjuszony lew rzucił się wówczas na znajdujące w tej samej klatce dwa młode lwy i oba zabił. Jednemu z nich potężnem uderzeniem łapy złamał kręgosłup, a drugiemu zmiażdżył czaszkę.

Kalisz. (Zabójstwo). W dniu 19 maja 1929 r. wszedł do mieszkania Anny Jaromowej we wsi Strzałkowie, (powiat kaliski), Leon Rabiega i dwoma strzałami z rewolweru zabił ją na miejscu. Zabójca przyznał się do winy i jako motyw, podał zemstę za zniewagę, doznaną od Jaromowej, która miała rozgłaszać o nim zniesławiające wieści. Sąd okręgowy w Kaliszu 27 sierpnia 1929 r. skazał zabójcę na 10 lat ciężkiego więzienia. Sąd apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Skazany odwołał się do sądu naiwyższego, który jednak kasację oddalił.

Grudziądz. (Trup na torze kolejowym). Przed kilku dniami na torze kolejowym pod Grudziądzem, w pobliżu leśniczówki „Czerwony Dwór" znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny, przejechanego przez pociąg. Koła pociągu zmasakrowały go zupełnie, tak, że twarz jest zupełnie nie do rozpoznania. Policja po przybyciu na miejsce wypadku znalazła przy zmarłym książeczkę wojskową na nazwisko Feliksa Doleckiego z Wąbrzeźna lat 27, z zawodu kupiec.

Giełda.

W Katowicach płacono w dniu 13 lutego: za 100 złotych 46.91 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.15 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 13 lutego: za 100 franków francuskich 34.84 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.66 zł, za 100 koron czeskich 26.33 zł.

Ceny za produkty rolne

z dnia 13 lutego 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. Żyto krajowe 22.00—23.00, żyto na wywóz 28.50—29.50, pszenica krajowa 37.00—38.00, pszenica na wywóz 45.00—46.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości 26.00—34.00, owies krajowy 22.00—23.00, owies na wywóz 22.00—23.00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 39.00—40.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 14.00—15.00, otręby pszenne zwykłe 15.50 do 16.00, otręby pszenne średnio-grube 16.75—17.50, słoma prasowana żytnia 7.30, słoma prasowana pszenna 7.20, słoma prasowana owsiana 7.20, siano łąkowe luzem lub prasowane 12.00—13.00.

W Poznaniu płacono w dniu 13 lutego za 100 kg. żywej wagi z dostawą do rzeźni łącznie z opłatą handlową: **Stadniki** pełnomięsiste opasowe 132—140, stadniki opasowe 120—126, stadniki dobrze żywione starsze 108—120, stadniki lichsze 100 do 104. — **Krowy** pełnomięsiste opasowe 124 do 130, krowy opasowe 112—118, krowy dobrze karmione 96—104, krowy średnie 76—80. — **Jałówki** pełnomięsiste opasowe 130—136, jałówki tłuste 116—124, jałówki dobrze karmione 100—106, jałówki średnie, chudsze 98. — **Cielęta** o największej wartości rzeźnej 160—174, cielęta opasowe 150—158, cielęta dobrze karmione 136—142, cielęta lichsze 120—132. — **Świnie** pełnomięsiste opasowe 120 do 150 kg. żywej wagi 224—228, świnie od 100 do 120 kg. żywej wagi 216—220, świnie od 80 do 100 kg. żywej wagi 208—214, świnie ponad 80 kg. żywej wagi 200—204. Maciory i starsze knury 180—190. Usposobienie na targowicy spokojne.

Z dalszych stron.

Berlin. (Autobus wjechał do restauracji.) W północnej części Berlina na ulicy Müllerstrasse szofer autobusu miejskiego, chcąc wyminąć przejeżdżającego cyklistę, skręcił tak nieszczęśliwie, iż stracił panowanie nad wozem. Autobus z całym rozpędem wjechał w szybę wystawową restauracji. 14 osób odniosło rany z pośród pasażerów i obsługi autobusu, oraz właściciel restauracji.

Londyn. (Testament marszałka Focha). W Londynie dokonano otwarcia zdeponowanego tam testamentu marszałka Focha, datowanego z 16 listopada ub. r. Swą ostatnią wolą wielki wódz przekazał najbliższej rodzinie nieruchomość wartości około 80 000 franków.

Sprawy towarzystw.

Walne zebrania Z. O. K. Z. odbędą się w niedzielę 16 lutego w następujących miejscowościach:

Załęże, godz. 15 u Spyry.
Rudołtowice, godz. 15 u Szymy.
Bujaków, godz. 15 u Purszkiego.
Mokre, godz. 11 w szkole.
Borowa-Wieś, godz. 15 w szkole.
Pszów, godz. 16.
Niewiadom Dolny, godz. 16 u Czecha.
Imielin, godz. 16 u Żurawika.
Studzienice, godz. 16 w szkole.
Lipiny, godz. 16 w gmachu gminnym.
Baranowice, godz. 15 w szkole.
Michałkowice, godz. 16 u Janeczka.
Jejkowice, godz. 17 u Tausewalda.
Droniowice, godz. 15 w szkole.
Cielmice, godz. 15 w szkole.
Mizerów, godz. 15 w szkole.
Tychy, godz. 16 u Strzeleckiego.
Bańgów, godz. 14 u Marasza.
Jankowice, godz. 16 w szkole.
Brzeźce, godz. 15 u Kopocza.
Podlesie, godz. 16 u Brożka.
Janów Miejski zebranie miesięczne Z. O. K. Z. w niedzielę 16 lutego, godz. 17 u Korzonka.
Golasowice, walne zebranie Z. O. K. Z. w poniedziałek, 17 lutego godz. 14 w szkole katolickiej.
Wełnowiec, walne zebranie Z. O. K. Z. w środę 19 lutego, godz. 18.30 w szkole.

Czy łąki i pastwiska potrzebują także nawożenia azotowego?

Dawniej przeważało zdanie, że dla łąk i pastwisk wystarczy nawożenie potasowo-fosforowe (tomasyna i sól potasowa), ponieważ koniczyna jak i inne rośliny motylkowe, znajdujące się na łąkach i pastwiskach czerpią za pomocą bakterji brodawkowych potrzebny im azot z powietrza. Trawy mają jednak zapotrzebowanie azotu: dodając do nawozów potasowo-fosforowych (tomasyna i sól potasowa) także nawozu azotowego, otrzymamy na łące prawdziwą mieszankę koniczyn i traw. Łąka nie powinna być polem koniczyny, lecz muszą tu górować trawy, podczas gdy pastwiska mają mieć trawy i koniczyny w stosunku 3 : 1. Nawożenie azotowe musi więc być zawsze używane na zaniedbane łąki i pastwiska. Użyte obok kwasu fosforowego i nawożeń potasowych nawozy azotowe działają nietylko dodatnio, na ilość otrzymywanej paszy, ale wpływają także na ulepszenie jakości paszy. Ponieważ nawozy azotowe są stosunkowo drogie, powinien rolnik przedewszystkiem starać się wyzyskać dla nawożenia łąk i pastwisk nawozy naturalne: obornik., kompost, gnojówkę. Dopiero gdy nawozów naturalnych nie wystarcza — a to zdarza się u nas prawie wszędzie — powinny wchodzić w rachubę nawozy azotowe. Z powodu wysokiej zawartości wapna nadaje się do tego celu szczególnie dobrze azotniak, który zawierajac 21 do 23% dobrze działającego azotu i najmniej 60% wapna, jest najlepszym nawozem azotowym na ubogie w wapno i pastwiska.

Azotniak można używać na łąki i pastwiska oprócz jesienią także i wiosną wszesną. Na jeden mórg daje się 80—100 kg. Azotniak ma być mocno przybronowany. Wilgotnych względnie błotnistych łąk nie trzeba nawozić nawozami azotowymi, gdyż należy je naprzód osuszyć.

Protest przeciwko okrucieństwom w Rosji.

Londyn. W czasie dyskusji Izby Lordów nad kwestją rokowań w celu zawarcia traktatu handlowego angielsko-sowieckiego, arcybiskup Canterbury zaprotestował przeciwko prześladowaniu religji w Rosji, zaznaczając, iż zmuszony jest zwrócić uwagę opinji publicznej całego kraju na konieczność podjęcia akcji przeciwdziałania tym prześladowaniom.

Lord Parmoore w odpowiedzi imieniem rządu zaznaczył, iż aczkolwiek mieszanie się do spraw wewnętrznych Rosji związane jest z trudnościami i niebezpieczeństwem i aczkolwiek trudno jest uzyskać stamtąd wiadomości o istotnym stanie rzeczy, niemniej jednak mówca zapewnia, iż minister Henderson uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby złagodzić okrucieństwa.

Londyn. Minister Henderson w odpowiedzi na pytanie oświadczył, w Izbie Gmin, że wiadomość, dotycząca sytuacji religijnej w Rosji, która wywołała wielkie zaniepokojenie zarówno w Anglji jak i w innych krajach, stanowi przedmiot poważnych rozważań rządu. Minister wątpi, czy ułatwi rozwiązanie sprawy przekazanie jej Lidze Narodów. W każdym razie rząd brytyjski wywrze cały swój wpływ, aby podtrzymać zasadę swobody religijnej i prawo wykonywania praktyk religijnych. (PAT.)

Z ostatniej chwili.

Stan pogody.

W godzinach porannych w Małopolsce i na Wołyniu trwała pogoda słoneczna, w pozostałych dzielnicach kraju było pochmuro, miejscami zaś unosiła się mgła. Temperatura o godz. 7 wynosiła od +1 do +2 st. na Pomorzu i w Wileńskiem i od —9 do —15 na Pokuciu i w górach. Nikłe opady w dniu poprzednim spadły na Podhalu i w Tatrach, na Polesiu, w Białostockiem, na Mazowszu i miejscami na południe Poznańskiego. Szata śnieżna w Wileńszczyźnie sięga 20 cm., na Podkarpaciu wynosi przeszło 30 cm., w Tatrach przy Morskiem Oku przekracza 1 mtr.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 14 lutego: W przeważnej części kraju zachmurzenie duże, na północy możliwy drobny opad. Nocą kilkustopniowe przymrózki. W ciągu dnia temperatura nieco powyżej 0 stopni. Umiarkowane wiatry północno - zachodnie, potem zachodnie. Na Podkarpaciu i w górach pogodnie i mroźno.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Prace około wystawienia „Wesela Śląskiego" posuwają się szybko naprzód pod osobistym nadzorem Prof. Stanisława Ligonia.

Dział muzyczny przygotowuje operę komiczną J. Sraussa „Zemsta Nietoperza."

Repertuar.

Sobota, dnia 15 b. m. „Luiza" o godzinie 19.30.

Niedziela, 16 b. m. „Baron Trenk" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 16 b. m. „Maman do wzięcia" o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 17 b. m. „Bal Maskowy" o godz. 19.30 — występ L. Zamorskiej.

Wtorek, dnia 18 b. m. „Luiza" o godzinie 19.30.

Środa, dnia 19 b. m. „Maman do wzięcia" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 17 b. m. „Panna Mężatka", Pszczyna o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 18 b. m. „Panna Mężatka", Tarnowskie Góry o godz. 19.30.

Sport.

Zawody bokserskie w Siemianowicach.

W nadchodzącą niedzielę urządza Bokserski Klub Sportowy „28" Siemianowice — w Siemianowicach w kino Kamer o godzinie 11 rano międzynarodowe zawody bokserskie z współudziałem znanej drużyny Heros Beuthen. Heros przyjeżdża w swoim najlepszym składzie z Klarowiczem Helfeldem Kratwurstem i Lochem na czele.

Kulminacyjnym punktem zawodów będzie spotkanie Kowalika (mistrza Województwa Śląskiego) z Klarowiczem (mistrzem Śląska Opolskiego" oraz mecz pomiędzy Wieczorkiem) E. K. S. Katowice i Bolechem.

Policyjny K. S. Katowice — A. B. C. Gliwice.

Dnia 17 bm. o godz. 20-tej odbędą się na sali hotelu „Hrabia Reden" w Królewskiej Hucie wielkie międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy drużynami: A. B. C. (Amateur Box Club Gleiwitz) i Policyjnym Klubem Sportowym Katowice.

Program zawodów przedstawia się nastepujaco:

Waga papierowa: Reinert II (Gliwice) — Gburski II (Policyjny).

Waga musza: Berger (Gliwice) — Synoczek (Policyjny).

Waga kogucia: Haleta (Gliwice) — Kerner (Pol.)

Waga piórkowa Schubert (Gliwice" — Górny (Pol.)

Waga lekka: Wojnar (Gliwice) — Gburski (P.)

Waga półśrednia: Mildner (Gliwice) — Kulesa (Pol.)

Waga średnia: Wiesiolek (Gliwice) — Galus (Pol.)

Waga półciężka: Reinert I. (Gliwice) — Chmura (Policyjny).

Zaznaczyć należy, że w zawodach powyższych Wendy — jeden z najbardziej zasłużonych pięściarzy polskich, stoczy swoją 150 walkę.

Zawody bokserskie w Mysłowicach.

W nadchodzący poniedziałek tj. dnia 17-go lutego odbędą się w Mysłowicach na sali hotelu „Polonja" międzynarodowe zawody bokserskie W zawodach tych biorą udział następujące drużyny: K. S 09 Mysłowice, K. S. Stadjon Król. Huta i zawodnicy A. B. C. Gliwice.

Program poszczególnych walk przedstawia się następująco:

Waga piórkowa: Dyga (Mysłowice) — Eisenberg (Stadjon), **Waga kokucia:** Wybraniec (Mysłowice) — Przykuta (Stadjon). **Waga półśrednia:** Makowski (Mysłowice) — Jokiel (Stadjon). **Waga średnia:** Koszemba (Mysłowice) — Kotuła (Stadjon). **Waga półciężka:** Cyba (Mysłowice) — Niesobski (Stadjon).

Walki międzynarodowe.

Waga piórkowa: Wojnar (Gliwice) — Orzegowski (Mysłowice).

Waga kogucia: Schendzielorz (Gliwice) — Mularzyk (Mysłowice).

Waga półśrednia: Wiescholek (Gliwice) — Bara (Mysłowice.)

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 15 lutego 1930.

Katowice, fala 408.7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.10 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci. — 17.45 Słuchowisko dla młodzieży. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt z okazji Tygodnia Bandery dla uczczenia dziesięciolecia odzyskania dostępu do Bałtyku. — 19.30 Odczyt: „Z dziedziny fizyki — O widzeniu". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt: „Z puszczy Augustowskiej". — 20.30 Muzyka lekka z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 15.45 Kącik artystyczny. — 16.15 Muzyka operowa. — 17.15 Skrzynka pocztowa. — 17.45 Słuchowisko dla młodzieży. — 18.45 Rozmaitości. 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.30 Muzyka lekka. — 22.00 Feljeton. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 11.15 Transmisja z auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Słuchowisko dla młodzieży. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Przegląd polityki zagranicznej. — 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336,3 m. 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Komunikaty rolnicze. — 17.25 Gawęda harcerska. — 17.45 Słuchowisko dla młodzieży. — 18.45 Nadprogram w wykonaniu artystów Teatru Nowego. — 19.15 Audycja dla żołnierzy. — 1930 Interludjum muzyczne. — 20.15 Ze świata kobiecego. — 20.30 Koncert muzyki lekkiej. — 22.00 Sygnał czasu. — 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 24.00 Koncert nocny firmy „Philips".

Wiedeń, fala 519.9 m.: 15.30 Koncert orkiestry. — Koncert z Berlina. — 20.30 Wesołe słuchowisko. — 21.30 Koncert radjoorkiestry. — 22.35 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.45 Słowiańskie pieśni ludowe. — 16.30 Koncert popularny. — 17.55 Autorecytacja. — 19.05 Tańce klasyczne, narodowe i wiedeńskie (wykona orkiestra kameralna). Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9 m.: 15.30 Koncer orkiestry. — 17.20 Bajki zimowe. — 18.00 Muzyka romańska. — 19.30 Wesołe pieśni na chór. — 20.05 Słuchowisko. Następnie koncert orkiestry.

Niedziela, 16 lutego 1930 r.

Katowice. fala 408,7 m.: 10.15 Transmisja z Torunia (Uroczystości z racji obchodu odzyskania Pomorza). — 12.30 Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach Akademja ku uczczeniu dziesięciolecia odzyskania Polskiego Morza. — 15.00 Transmisja odczytu z Warszawy — 15.20 Odczyt: „Nawożenie zbóż jarych." — 15.40 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Życie pozagrobowe postulatem godności ludzkiej." — 16.00 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach — 17 15 Audycjaa dla szachistów — 17.40 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 18.10 Uroczysta Audycja z sali Rady Miejskiej w Warszawie.. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie.". — Karlik z Kocyndra. — (Prof. St. Ligoń). — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Kwadrans literacki z Warszawy — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 21.45 Transmisja słuchowiska z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny i komunikaty sportowe. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T — 23.00 Muzykaa taneczna.

Poniedziałek, 17 lutego 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski". — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „Z dziejów walk na morzu." — 19.30 Odczyt: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego." — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Audycja popularna (harmonijki ustne i cymbały). — 20.30 Koncert międzynarodowy z Pragi. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T.

Ogłoszenie publiczne.

Zakłady Hohenlohego Spółka Akcyjna w Wełnowcu zamierzają przystąpić do budowy wąskotorowej kolejki kopalnianej „kopalnia Wujek—Panewnik" dla przewozu posadzki płynnej.

Odnośne plany i opisy projektowanej budowy wyłożone zostaną do wglądu publicznego od dnia 15 lutego r. b. do dnia 2 marca r. b. włącznie, w Magistracie Miasta Katowic, ulica Pocztowa nr. 2 — pokój 56 — codziennie pomiędzy godziną 10-tą a 12-tą z wyjątkiem niedziel i świąt.

Ewentualne zarzuty przeciwko projektowi budowy mogą wnosić strony interesowane pisemnie lub ustnie do protokołu w podpisanym Urzędzie do dnia 2 marca 1930 r. albo też u Przewodniczącego Komisji, która zbierze się celem obejścia projektowanej trasy kolejowej w dniu 4 marca b. r. o godzinie 9-tej na kopalni „Wujek".

Zarzuty wniesione po upływie tego terminu nie będą rozpatrywane.

Katowice, dnia 12 lutego 1930 r.

Magistrat.
Inż. Sikorski
Radca Budownictwa Miejskiego.